

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sroda, dnia 3-go czerwca 1936 r.

10-LECIE URZĘDOWANIA P. PREZYDENTA R. P. IGN. MOŚCICKIEGO

W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwukrotnie — z woli Zgromadzenia Narodowego — za dobrą radą i zgodnie z życzeniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w Państwie, poświęcając wielkość obowiązków nawet najbardziej osobiste umiłowanie.

Od dziesięciu lat przewodzi Polsce Człowiek, dla którego wolna i niepodległa Ojczyzna była i jest celem wysiłku całego życia, który od zarania młodości sercem i czynem przystał do najcięższego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwałe swoje imię i losy z idea i pracami Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza, na każdym polu działalności Ignacego Mościckiego, Jego szlachetność, skromność osobista, umiłowanie prawdy, piękna i dobra sprawiły, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego przewodnika.

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości.

Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczym, zapisana takimi czynami, jak Chorzów, Mościce, Gdynia, Instytut Chemiczny, oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej, związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas osobieństwem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też, w dn. 3 czerwca 1936 ro-

ry swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Jubileusz Pana Prezydenta Mościckiego stać się musi świętem nie tylko państwem, ale nabrać musi również cech święta powszechnego w kraju. Uczucia czci i wdzięczności, które naród do osoby i pracy Pana Prezydenta żywi, winne znaleźć w dniu Jego Jubileuszu należyty wyraz.

Celem godnego uczczenia tej rocznicy odbyło się w prezydium Rady Ministrów posiedzenie komitetu organizacyjnego jubileuszu, w którym wzięło udział przeszło stu przedstawicieli społeczeństwa.

W posiedzeniu tem wzięli udział: generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, członkowie Rządu z panem premierem gen. Ślawoj-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, J. Em. ka. kardynał Kakowski, prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego L. Sipiński, pierwszy prezes N. T. A. dr. Br. Hełczyński, generalioja, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, przedstawiciele wyższych uczelni i instytucyj naukowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, samorządu gospodarczego i zawodowego oraz związków i stowarzyszeń. Na posiedzeniu była również obecna pani Marszałkowa Aleksandra



ku cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd Temu, któ-

Piłsudska.

Red.

Inkaso Powiat. Opłaty Drogowej za rok 1936/37.

Celem ułatwienia płatnikom zapłaty towy inkaso tejeze opłaty według nastę-
1 raty powiatowej opłaty drogowej za pujaćcego planu:
rok 1936/37 organizuje Wydział Powia-

Data inkasa	Gdzie odbywa się inkaso	Wpłacać mogą płatnicy z gromad i miast
2 VI 36 r.	Orpizew sołectwo	Orpizew, Ruszki, Świnków, Biadki, Jasnepole, Różpole.
13 VI 36 r.	Sulmierzyce Zarząd Miejski	Miasto Sulmierzyce, Chwaliszew.
3 VI 36 r.	Dobrzyca Zarząd Gminny	Borzecice, Cegielnia, Galew, Polskie Oleńdry, Sapiężyn, Wałków, Sońniczka.
4 VI 36 r.	Dobrzyca Zarząd Gminny	Dobrzyca, Izbicze, Lutynia, Sońnica, Strzyżew, Trzebin.
5 VI 36 r.	Zduńy Zarząd Gminny	Miasto Zduńy, Perzyce, Kourzew.
6 VI 36 r.	Zduńy Zarząd Gminny	Basków, Bestwin, Ruda, Chachalnia, Siejew.
9 VI 36 r.	Kobylin Zarząd Gminny	Górka, Sroki, Zalesie Małe, Zalesie Wielkie, Kuchliów, Łagiewniki, Rofew, Romanów, Starygród, Targoszyce.
10 VI 36 r.	Kobylin Zarząd Gminny	Miasto Kobylin, Wyganów, Rębichów, Długoleka, Rzemiechów, Starkówiec, Stary Kobylin, Fijałów.
8 VI 36 r.	Koźmin Zarząd Gminny	Wielowieś, Unisław, Gościejew, Sośnia, Mokronos, Borzeciecki, Pogorzalki, Wyrebin, Góreczki, Obrza Stara.
15 VI 36 r.	Koźmin Zarząd Gminny	Skałów, Kaniew, Wrotków, Gałazki, Dębogóra, Obrza Nowa, Orla, Walerjanów, Staniew, Czarnysad, Linowiec.
12 VI 36 r.	Koźmin Zarząd Miejski	Miasto Koźmin.
16 VI 36 r.	Ligota Zarząd Gminny	Bugaj, Głogowa, Koźminiec, Trzebowa.
17 VI 36 r.	Ligota Zarząd Gminny	Ligota, Koryta, Teresiny.
18 VI 36 r.	Pogorzela Zarząd Gminny	Elżbiotków, Gumienie, Paradów, Kromolice, Wziachów, Małgów, Bułaków, Kaezagórka, Łukaszew, Ochla.
19 VI 36 r.	Pogorzela Zarząd Gminny	Miasto Pogorzela, Bielawy Pogorzelskie, Głuchów, Pogorzela dom.
20 VI 36 r.	Rozdrażew Zarząd Gminny	Budy, Chwałki, Dąbrowa, Dziełice, Henryków, Maciejew, Nowawieś, Woleniec.
22 VI 36 r.	Rozdrażew Zarząd Gminny	Rozdrażew, Rozdrażewko, Trzemeszno, Grębów.

Płatnicy którzy w wyznaczonych terminach nie skorzystają z tej okazji wzgl. nie wpłacą opłaty drogowej w tym czasie w Powiat. Kasie Komunalnej, zmuszeni będą płacić ustawowe odsetki za zwłokę.

Przy wpłacie opłaty drogowej winni

płatnicy przedkładać inkasentowi nakazy płatnicze.

Krotoszyn, dnia 26 maja 1936 r.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
(-) WILIMOWSKI.

Nr. Pod. 3 32/36

Posada położnej obwodowej.

W Łagiewnikach, powiatu Krotoszyńskiego wakuje posada położnej obwodowej. Obwód liczy 3000 mieszkańców. Posada jest do objęcia z dniem 1 października 1936 r. Kandydatki z ukończonym fachowym wyszkoleniem mogą wnosić podania z dołączeniem życiorysu i dyplomu do Wydziału Powiatowego w Krotoszynie w czasie do 10 go czerwca 1936 r.

Krotoszyn, dnia 27 maja 1936 r.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
(-) WILIMOWSKI.

Nr. Zdr. 10/18/36.

Zbiórka publiczna.

Termin zbiórki publicznej na cele Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, ogłoszonej w nr. Ogródownika Powiatowego, przesunięty został na dzień 21 czerwca br.

Krotoszyn, dnia 29. maja 1936 r.

Starosta Powiatowy:
(-) WILIMOWSKI.

Nr. B 32/17/36.

Dział nieurzędowy.

nosi miednicę do jedzenia, bo nima męażek, naboje noszą w kieszeni od spodni. Ci chłopcy synowie zdobywają Mińsk, od Jabłony odbijają aż do Mińska. Czy to jest kultura? Tak, to jest najwyższa kultura, bo wiemy, że w armjach państw bogatych żołnierz odmawiał pójścia do ataku, kiedy nie miał dobrego pożywienia.

To jest najwyższa kultura chłopka, to jest kultura bytowania na małym, to jest walka o wielkie ideały, mimo, że człowiekowi jest ciężko.

Rok 1920. Z trudem trzyma się przyczółek mosłowy w Płocku pod atakami armji Gaja. Na tym przyczółku synowie chłopcy bronią się. Za przyczółkiem znajdują się punkty opatrunkowe, a do tych punktów kobiety wiejskie przynoszą w fartuchach wszystko, co mają — ser, kurczęta, owoce i dzbany mleka. Kiedy do jednej ze starszych kobiet powiedziałem:

— Niech pani Bóg za to zapłaci — odpowiedziała:

— Mnie niech nie płaci, ale niech za płaci mojemu synkowi, który z bolszewikiem bije się.

To jest właśnie kultura, gdyż kobieta nie przyniosła ofiary za to, że broni jej własnej zagrody, ale dlatego, że walczylismy razem z jej synem za Polskę. To jest kultura czasów ciężkich.

My dosyć mamy w Polsce i bohaterstwa i wytrwałosci w biedzie. Przekonaliśmy się, że to umiemy. Ale nam potrzeba obecnie nie głodnych synów chłopskich, którzy biją bolszewików, ale sytych synów chłopskich, którzy będą biedę w wsi bili, którzy potrafią stworzyć taką Polskę, by nie była matka, mogąca tylko uścisnąć swego syna, lecz któraby dała jeść swemu synowi.

Jaka jest kultura polskiej wsi?

Ciekawe przemówienie Premjera Gen. Sławoj-Składkowskiego.

Dnia 28. maja odbyła się w Przejdym Rady Ministrów konferencja poświęcona kulturze wsi. Na konferencję tę przybyło około 250 osób z całej polski. Obrady zagalil Premjer Gen. Sławoj Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Szanowni Państwo,
W momencie, kiedy mi przypadł za-

szezyt otwarcia konferencji, poświęćonej kulturze wsi, przechodzi mi na myśl parę wspomnień.

Rok 1919, kwiecień — maj. W Jabłonie szykuje się dywizja legionowa. Chłopcy śpią na gołej ziemi, na kamieniu posadze, dlatego, że nima słomy. Jedzą w ten sposób, że jeden na pluton

PRZEMÓWIENIE GENERALNEGO INSPEKTORA SIŁ ZBROJNYCH

Gen. E. Śmigłego - Rydza.

Koledzy! Wierzę głęboko w nasz instykt żołnierski, który nas tylekroć prowadził do zwycięstwa w bardzo cięż-

kich warunkach i dlatego zwracam się do was: spójrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie so-

bie krótkie porównanie między tem co jest u nas, a tem, co za zachodnią i wschodnią granicą. W tem porównaniu

nie będę wam mówił o statystyce przemysłu i handlu, o statystykach takich, czy innych, nie będę wam mówił o uzbrojeniu, o bogactwach naturalnych, o innych wielkościach i cyfrach. Chceć tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania kierowanej woli ludzkiej. Porównajmy jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów.

Koledzy! Porównanie to niedobrze nam smakuje. Ono ma bolesną gorę! Czy porównanie to nigdy wam nie spędzało z powiek snu nawet po dniu najtwardszej pracownianym? (głosy: Tak). Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli. W imię czego trzeba ją organizować? Czy w imię reperowania jakichś zbankrutowanych hasel politycznych, czy w imię tego, że każdy musi mieć kawałek chleba? Zapewne, że trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba, to jest rzecz sensu przez się zrozumiała. Ale to jeszcze nie wystarcza, to nie może być tym najwyższym celem, do którego my, pamiętając o sytuacji naszego narodu i państwa musimy zmierzać.

A więc co? Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski (oklaski). Hasło to nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwięzły, nawet nie wystarcza to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś z zapadłej wsi jakiś człowiek przysyła swoje ciężkie zarobione grosze, czy złotówki na fundusz uzbrojenia państwa. Nie chodzi tu o finansie tylko, chodzi o ujęcie tego programu szerszej. Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajduje, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znaj-

dzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak burdzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jakgdyby potężnym łańcuchem, który jest jedynym kołkiem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jaknajwyżej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało! (Oklaski). Aby Polskę podciągnąć wyżej! Nie na podstawie zachcianek, kaprysów, ale na podstawie głęboko przemyślanej i śmiałej twardziej woli. I tutaj niema pułkowności, nie można robić jakichś przyprządek, czy wybierać sobie uprząż, na przykład jeden chciałby mieć balabulską uprząż, drugi krakowską, inny jeszcze jakąś inną. Tych uprzęży jest w Polsce bardzo dużo i fantazji dużo. Niema wyboru, trzeba sobie powiedzieć: musisz stanąć tu w szeregach obok nas, jak brat, albo nie jesteś bratem! (Oklaski).

Niema miliego przeżywania lub dożywania, niema możności wybierania sobie co wygodniejsze i przyjemniejsze, jest ciężki okres i on nakłada ciężkie zadania. Surowość w wymaganiach i stawianiu zadań jest jednym z najbardziej zasadniczych elementów w naszej dzisiejszej polskiej sytuacji.

Koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając trzydzieści kilka miljonów obywateli, to świadczyłoby to tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, Ojczyźnie, czy Państwu, jak kto woli. A wy musicie znaleźć dla nich zależnie od sytuacji

przyjacielskie słowo, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów ni pardonów. (Oklaski).

Reklama jest dzwignią handlu i przemysłu.

Zarząd Maj. Stary Kobylin p. Kobylin

wydzierżawi w dniu 10. czerwca 1936 r. o godzinie 10-tej **Sad owocowy** najczęściej dającym za gotówkę. Sad można obejrzeć każdego czasu po zameldowaniu się u Zarządzie. Warunki dzierżawne będą podane do wiadomości pp. reflektantów w dniu wydzierżawienia.

Kronika miejscowa.

— Program 10-lecia Jubileuszu Prez. R. P. Prof. Ignacego Mościckiego. Środa dnia 3. czerwca b. r. o godz. 8,30 nabożeństwo szkolne; o godz. 9,30 nabożeństwo dla wojska w kościele garnizonowym z udziałem przedstawicieli władz urzędów i organizacyj społecznych; o godz. 10,50 przegląd wojska na Rynku, potem uroczystość zaprzysiężenia rekrutów, odbywających służbę wojskową w tułejzym pułku, w końcu defilada.

Szanownych obywateli uprasza się o zamknięcie sklepów na czas od godz. 10—12; o godz. 20-tej uroczysta akademja w Szkole Wydziałowej.

— Koncert. W piątek, dnia 5 czerwca 1936 r. orkiestra 56 p. p. Wlkp. pod

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 34.

— Winiarski to niebezpieczny człowiek. Widzi pan ten biały guzik. Nacisnął go dwa krotnie nogą, gdy go przed chwilą prowadziłem ku drzwiom. Jest to prawdopodobnie przyrząd do sygnalizowania. Jego miododawcy są już chyba powiadomieni o jego schyptaniu. Nie mogłem niestety, zapobiedz temu. Ktoby się tego spodziewał!

— A dokąd prowadzi ten dzwonek? Przecież można iść jego drutem, dojeżdż do miejsca, w którym odezwał się sygnał.

— Zupełnie słuszną uwagę — panie Pniwski. Pomyślałem już o tem. Wątpię jednak czy nam to da jakiś ślad. Najpewniej to będzie sygnalizacja iskrowa. Nasz nieznany wróg jest za mądry aby popełnić taki błąd. Przekonał mnie już o swym sprycie! Zresztą zaraz zobaczymy.

Wózny wszedł właśnie z siekierą w rękę. Rawski wziął siekiere i ostrożnie podważył deski podłogi. Szarpnięcie i deska z trzaskiem odsłodziła.

— Dobrze przewidywałem.

Z теми słowy wskazał Rawski na miernie urządzonej aparat iskrowy, ukryty w skrynce pod podłogą.

— Ten aparat jest napewno połączony z anteną. Macie tu radio.

Pniwski potwierdził.

— No, a teraz pójdę. Ten aparat zabiorę ze sobą. Wyjął skrynkę i zapakował ostrożnie w gazetę.

— Dowiedzenia, panie Pniwski. Nie róż pan takiej twarzy, jak znak zapytania. Sam wiem nie więcej od pana. Nie ruszaj pan tu niczego. Jutro rano będzie można dokładnie zbadać pokój. Teraz przy wieczornym świetle niebardzo można widzieć. Najlepiej zamknij pan drzwi na klucz i postaw kogoś na straży. Nie jest wykluczone, że nasz nieznany wróg zechce nam tu złożyć nocną wizytę. Ten Winiarski na to może ukryte jakieś skopjowane akta. Trzeba być przygotowanym na wszystko.

Podał rękę Pniwskiemu i wyszedł.

Pniwski stał jeszcze przez chwilę i przyglądał się wandalicznemu nieladowi jaki panował w tym ładnie urządzonej gabinecie. Wzrok jego wedrował od rozbitej szafki do zwiniętego rogu dywanu. Patrzał właśnie z wyrzutem na wielką plamę od rozlanego atramentu na dywanie gdy naraz wzrok jego zatrzymał się na jakimś błyszczącym przedmiocie leżącym obok kresla.

Schylił się i podniósł klucz dziwnego kształtu. To nie był żaden z kluczy jego biura. Więc chyba podporucznik go zgubił. Może to klucz od kasy lub od pianina. (Rawski był bardzo muzykalny i miał w domu pianino).

Pniwski schował kluczyk do kieszeni i wyszedł z gabinetu. Zamknął starannie drzwi i klucz od nich schował do kasy ogniotrwałej. Na warcie przy drzwiach postawił wóznego uzbrojonego w rewolwer.

Był wieczór. Pniwski kładł się wczesnie spać. Jego mieszkanie prywatne mieściło się w gmachu archiwum. Był

starym kawalerem i zajmował dwa pokoje z kuchnią.

Rodział XIII.

Dwaj Ludzie i Klucz.

Pniwski czuł się tego wieczora jako nieswoj. Spokojne jego urzędnicze życie doznało nagle zakłócenia. Był zarządca archiwum policyjnego od osmiu lat. W kartotekach archiwum przechowywał akta s raw, przy samem czytaniu których, włosy mogły stanąć dęba na głowie. Pniwski często czytał takie akta, jednak nigdy w życiu nie zetknął się oko w oko z takimi zdarzeniami. Akta były dlań teorja — z faktami z rzeczywistością nie zetknął się nigdy.

Teraz taka naga rzeczywistość stanęła nagle mu przed oczyma. Spokojny, choć roztergany, młodzieniec, okazał się straszno m opryszkiem. Pniwski był tem oszołomiony.

Nie więc dziwnego, że Pniwski czuł się tegoż wieczora nieswoj.

Wszedł do sypialni, rozebrał się, złożył starannie ubranie na wieszaku, wdział nocną koszulę i zasnął z miejsca. Nie rozejrzał się po pokoju. Ułożył się wygodnie na poduszkach. Spał.

Nie spałby tak wygodnie i beztroško gdyby mu naprzykład wpadło na myśl zajrzeć za ciężką portjerę zwieszającą się nad oknem.

Ukryty za tą portjerą człowiek uśmiechał się patrząc na spokojną twarz staro Pniwskiego, śpiącego z błogim wyrazem twarzy i z otwartymi nawpół ustami.

(C, d. n.)

batuta p. por. Sadowskiego koncertować będzie w Poznańskiej Radiostacji.

Koncert transmitowany będzie na całą Polskę. Program tego koncertu jest następujący:

- 1) Suppe: Preludjum, chór i taniec z op. „Pensjonat”.
- 2) A. Ponchelli: Muzyka baletowa z op. „Gioconda”.
- 3) Ketebey: „Niebieska Porcelana”.
- 4) Kurpiński: Witaj królu — polonez.
- 5) Osmański: Przelotna rozkosz — marzur.

— Szanownemu Kupiectwu m. Krotoszyna podaje się do łask wiadomości, że Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincenego a Paulo w Krotoszynie wydało biudnym bono na zakup odzieży z okazji przystąpienia dzieci do pierwszej Komunii św. Bono te Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia zrealizuje w pierwszych dniach czerwca.

— Powiatowa Komenda W. F. i P. W. Krotoszyn podaje do wiadomości zainteresowanym, że w ramach Święta W. F. i P. W. w dniu 14 czerwca br. odbędzie się bieg kolarski na dystansie około 45 km. na trasie Krotoszyn - Kobylin - Bączków - Zduny i Krotoszyn. Bieg ten od-

będzie się w dwóch kategoriach j. j. (rowery turystyczne i rowery wyścigowe.)

W powyższym biegu udział brać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, z powiatu Krotoszyńskiego.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 9. czerwca br. do tut. Komendy P.W i W.F.

Powiatowy Komendant P.W. i W.F. Rabiński, por. pil. wst. spocz.

— Ogólny Związek Podoficerów Rez. R. P. Koło Krotoszyn, wyrażuje od pewnego czasu ożywienie w pracy. Ostatnio odbyło się w Hotelu „Strzelnica” plenarne zebranie Koła, któremu przewodził przez Dużański Marjan.

Poza omówieniem wewnętrznych spraw organizacyjnych, wygłosił p. J. Wojtowicz — junior — referat o Konstytucji, zaznajamiając zebranych podoficerów z wstępnymi wiadomościami, które są niezbędne do jej zrozumienia. Dalej ciąg wykładu p. Wojtowicza odbędzie się w czerwcu, wobec czego apeluje się do członków Koła, by licznie przybyli na następne zebranie.

Nadmienić wypada, że na poprzednim zebraniu p. Wojtowicz Jerzy jako instr. L.O.P.P. wygłosił pogadankę z przeżońcami z dziedziny L.O.P.P. Na zebraniu

tym przez członków były również obecne rodziny podoficerów.

Z powyższego wynika, że ref. Kult. oświat. Koła pracuje intensywnie, starając się każde zebranie Koła orozmaicić pouczającymi referatami. M.

— Koło Młodzieży P.C.K. przy miejscowym gimnazjum im. Hugona Kollataja pod przewodnictwem opiekunki Koła, p. prof. Prajerowej, uczęszcza tegoroczne „ŚWIĘTO MATKI” w dniu 24. maja w ten sposób, że — zamiast projektowanej akademii — zajęło się 5 najbiedniejszych rodzinami w mieście, obdarzając je odzieżą i artykułami spożywczymi. Ubrano 2 chłopców i 1 dziewczynkę kompletnie do I komunji św. a 17 dzieci obdarzono bielizną, ubraniami i buciakanami.

— Przed Tygodniem P.C.K. W związku z dorocznym Tygodniem P.C.K. utworzono pod kierownictwem prezesa oddziału komitet organizacyjny tegoż Tygodnia.

Pracę podzielono na 5 komisji, którym przewodniczą pp. Antoszkiewicz, Dr. Krzywański, major Lewiński, komisarz Salaciński, Dr. Wołosianko, ks. prefekt Zuske.

**OSZYSCY
WYGRYWAJĄ**
w kolekturze
M. OLESZAK!
KROTOSZYN, RYNEK 1
Spiesz już i TY po los do
OLESZAKA
Ciągn. 1. klasy 36
Loterii już 10. VI
Czwartka
losu 10. — z!

Najnowsze radjoparaty

Elektrif — Telefunken — Philips
7 obwodów

przy 3 zakresach fal oraz urza
dzenia przeciwzakłóceń stano-
wią jedyną rękojmię. —

Demonstruje i sprzedaje na
bardzo korzystnych warunkach

Ludwik Minta

Rynek 6. KROTOSZYN Rynek 6.

Firany, dywany, chodniki, cera-
ty, kanapy i materace, wyroby
skórzane. —

Specjalność: walizki, torby i teki szkolne.

Augusty Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
**Towary kolonialne
i delikatesy**
Wina - Wódki - Liktery.
hurt — — detal

GAZONIA MIEJSKA
W KROTOSZYNIE
polecą po cenach
NAJNIŻSZYCH

KORS, SMOŁE, KARBOLINEUM

DOM DWU PIĘTROWY

w Krotoszynie w bardzo do-
brym stanie z większym ogro-
dem SPRZEDAM. Blizszych
informacyj udzieli —

R. SZMAHA, — Krotoszyn, Mińska 17.

**PAMIĄTKI
DO PIERWSZEJ KOMUNJI ŚW.**
polecą po cenach niższych
Stefan Skowroński
Zegarmistrz - Złotnik - Optyk
Rynek 7. KROTOSZYN Rynek 7.
Biżuterja — Zegary — Zegarki.

Na sezon wiosenno-latowy

polecamy nasze najtańsze
i najwygodniejsze
OBUWIE
jak: gdynki, aksamitki san-
dały itp. Dla dziewcząt
posiadamy spacji, obuwia do I. Kom. św.

Wielki wybór pończoch i skarpeł

Polska Spółka Obuwia

„BATA” S.A.

Oddział: KROTOSZYN, Rynek nr. 15

Rok założ. 1911. Rok założ. 1911.

P. P. KLIENTOM

donoszę, że nadeszły już najnowsze
zurnale i wzory na sezon wiosenno-
latni. Wykonuję kostiumy, płaszcze
damskie, ubrania, płaszcze męskie.
Osobny dział uniformów według
nowych wzorów.

W. Chudziński

Mistrz Krawiecki - Krotoszyn
Rynek 7.

Popierajcie wyroby krajowe!

Dobra i oszczędna gospodyni
używa znaną ze swej dobroci
— domieszkę do kawy —

CYKORJE „F A K A”

Domieszka do kawy „F A K A”,
jest to prawdziwa cykorja zesta-
wiona z najprzedniejszego su-
rowca. Jedyne cykorja „F A K A”
jest najlepsza i najoszczędniejsza
— w użyciu domowym. —

Fabryka Kawy i Cykorji „Faka”

Edm. Stanisławski

KROTOSZYN